Na środku polskiej mapy

Wielka Łódź zakotwiczyła.

Miasto tłoczne, prężne, piękne

Bije z niego blask i siła.

Król Jagiełło wieki temu

Nadał Łodzi miejskie prawa

Lecz historia jej rozwoju

Była długo niełaskawa.

Dziewiętnasty wiek to przełom,

Który spotkał Łódź kochaną

Dla Polaków, Niemców, Żydów

Była Ziemią Obiecaną.

Miasto fabryk i kominów

Wielkie centrum włókiennicze

Właśnie wtedy budowano pałace

i kamienice.

Rosła w siłę Łódź fabryczna

Przybywali robotnicy

Łódź pod względem zaludnienia

Była druga – po stolicy.

Wichry wojny pierwszej, drugiej

Łódzkim okrętem miotały

Przeszedł trudną burzę wojen

I wypłynął ocalały.

Przemysł, naukę, kulturę

Budowano znów – od nowa.

Teraz Łódź jest przemieniona

Już nie fabryczna – lecz... kolorowa!

Miasto sztuki, festiwali,

Kin, muzeów i teatrów.

Miasto słońca i pogody,

Ale czasem deszczu, wiatrów.

Tu, ze stajni jednorożców

Można ruszyć w dal po szynach.

Albo w rikszy siąść wygodnie

Po wielu pracy godzinach.

Można pójść do Se – ma – fora

Spotkać bajkowe postacie.

No... a potem, na Piotrkowskiej

Usiąść w pubie przy herbacie.

A gdy ktoś poezję lubi

Ma okazję, nie on pierwszy,

Usiąść na ławce z Tuwimem

I posłuchać jego wierszy.

Czarami, magią Łódź obleczona

Podczas światła festiwalu

Nikt nie ma wtedy pewności

Czy jest w bajce? czy w realu!

W każdą łódzką Noc Muzeów

Ogarniają miasto czary

Każdy wtedy się przenosi

W świat historii – nie do wiary!

Tętni życiem wielkie miasto

Kształci młodzież do swych celów.

Może kiedyś też się znajdę

W tej Fabryce Inżynierów?

Anna Zaczyńska